

TADEUSZ RYCHLIK
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

Z. TOMASZEWSKI: EKONOMIKA ROLNICTWA W ZARYSIE

PWRiL, Warszawa, 1964

Znaczenie podręcznika z jakiegóś dziedziny wiedzy daleko wykracza poza jego użyteczność dla nauczania studentów. Podręcznik posiada bowiem znaczny wpływ na kształtowanie się poglądów z zakresu danej nauki, zasobu pojęć i metod jakimi się posługuje, celów i zadań, jakie przed nią stoją. Podręcznik normuje metodykę i terminologię na szerszy użytek praktyki gospodarczej, publicystyki i życia codziennego.

Napisanie podręcznika jest rzeczą bardzo odpowiedzialną i trudną, szczególnie w tych przypadkach, gdy takiego podręcznika nigdy w krajowej literaturze nie było. Z drugiej zaś strony, gdy już taka próba się ukazała, rzeczą niezwyklej wagi jest przeprowadzenie szerokiej dyskusji nad zakresem, problematyką, aparaturą pojęciową, metodą wykładu, a nawet terminologią podręcznika. Dopiero w wyniku takiej, możliwie szerokiej, obiektywnej, życzliwej dla autora i przedmiotu dyskusji, a więc troskliwie wykazującej wszystkie niedociągnięcia i braki może powstać nowa, właściwa już wersja.

Niezależnie od sprawy podręcznika danej gałęzi nauki, można zastanawiać się nad podręcznikiem danej dyscypliny naukowej, wykładanej w takiej lub innej szkole, dla takiego lub innego okręgu odbiorców. Podręcznik dyscypliny naukowej powinien być właściwie pochodną podręcznika danej gałęzi nauki, stanowić jakąś jego adaptację do specjalnych celów dydaktycznych danego kierunku studiów. Możliwe jest jednak, że najpierw ukazują się prace o węższym, czysto lub głównie dydaktycznym charakterze, przeznaczone dla potrzeb konkretnego i ściśle określonego odbiorcy, a dopiero na kanwie tych prac powstaje podręcznik bardziej ogólny, obejmujący całą gałąź nauki.

Obecny student WSR korzysta lub może korzystać przy nauce przedmiotu wykładanego pod nazwą ekonomika rolnictwa z trzech prac:

1. Dwutomowego wydania Książki i Wiedzy pt. *Ekonomika rolnictwa i polityka rolna* [2], stanowiącego zbiór rozpraw autorów zgrupowanych wokół IER,

2. Podręcznika Z. Kozłowskiego i F. Tomczaka pt. *Zarys ekonomiki produkcji rolniczej i intensyfikacji rolnictwa* [5].

3. Podręcznika Z. Tomaszewskiego — *Ekonomika rolnictwa w zarysie* [9].

Najszerzy tematycznie zakres posiada pozycja pierwsza, obejmująca zarówno ekonomikę rolnictwa, jak i politykę rolną, problematykę rolnictwa jako gałęzi gospodarki narodowej, ekonomikę gałęzi wytwarzania i ekonomikę układów społeczno-ekonomicznych, problematykę produkcji, wymiany i spożycia. Praca była pomyślana głównie jako podręcznik dla szkolenia partyjnego najwyższego poziomu — stąd i popularność i szeroki zakres wykładów, wiadomo jednak, że wykorzystywana jest i przez studentów wyższych uczelni. Z uwagi na swój charakter, książka ta nie nastawia się na wykład teorii (choć problematyka teoretyczna jest tu uwzględniona), a znaczna część wykładu ma charakter opisowy — przedstawia obecną ekonomikę rolnictwa Polski Ludowej i nurtujące ją problemy.

Praca Z. Kozłowskiego i F. Tomczaka poświęcona jest głównie problematyce ekonomiki gałęzi rolnictwa (wg terminologii Tomaszewskiego — branzowej ekonomice rolnictwa), przy czym rozwija się ona w kierunku uwzględnienia szerszej problematyki. Drugie wydanie tej książki poszerzone zostało w porównaniu z pierwszym o problematykę teoretyczną intensyfikacji rolnictwa.

Wydaje się, że kolejne wydanie wzbogacone zostanie o problematykę ekonomiki układów (jeśli sądzić, że skrypt autorów jest makietą nowej części podręcznika). Podręcznik ten powstał jednak wyraźnie jako podręcznik dyscypliny wykładanej na SGPiS, chociaż — jak widać — autorzy starają się go obecnie rozbudować treściowo i pogłębić teoretycznie.

Również i trzecia praca, którą mamy zamiar bliżej się zająć, pomyślana była przez autora głównie jako podręcznik dydaktyczny (co wynika ze sformułowań przedmowy). Autor opierał się tu głównie o praktykę wykładu i potrzeby studentów na wydziale ekonomicznym SGGW, gdzie oczywiście problematyka ekonomiczna jest szeroko uwzględniona w postaci różnych dyscyplin wykładowych.

Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW jest jedynym tego rodzaju Wydziałem na uczelniach rolniczych w kraju, stąd i realizowany na tym Wydziale kurs ekonomiki ma niejako wzorcowy charakter dla pozostałych uczelni i w konsekwencji z podręcznika korzystać powinni i będą studenci (i wykładowcy) nie tylko SGGW.

Przypuszczać należy, że przyszły podręcznik ekonomiki rolnictwa jako gałęzi nauki będzie musiał uwzględnić dorobek dotychczasowych opracowań podręcznikowych. Stąd dyskusja nad nimi w jakiejś mierze wpłynie na oblicze przyszłego akademickiego podręcznika.

Pragnąłbym ażeby moje uwagi poświęcone pracy Z. Tomaszewskiego stanowiły jakiś zadatek tej dyskusji.

Autor dzieli przedmiot ekonomiki rolnictwa na trzy odgałęzienia:

1. Ekonomikę szczegółową produkcji rolniczej lub branzową ekonomikę rolnictwa — problematykę ekonomicznych warunków wytwarzania poszczególnych produktów lub grup produktów oraz rozmieszczenie i kierunki produkcji.
2. Ekonomikę gospodarstw rolnych.
3. Ogólną ekonomikę rolnictwa, której szczegółowym przedmiotem zainteresowania jest gospodarka rolna jako dział gospodarki narodowej.

Jeśli pierwsze dwa odgałęzienia wyrosły raczej z pnia nauk rolniczych, odgałęzienie trzecie (ogólna ekonomika rolnictwa) wyrosło z nauk społeczno-politycznych i ekonomii politycznej.

Autor wyjaśnia również, że pierwsze odgałęzienie może mieć charakter i mikro- i makroekonomiczny, drugie (ekonomika gospodarstw) ma charakter mikroekonomiczny, trzecie zaś (ogólna ekonomika) — charakter makroekonomiczny.

Tego rodzaju systematyka przedmiotu ekonomiki rolnictwa nie jest jedyną lub ogólnie przyjętą.

Możliwy jest i inny podział na mikro- i makroekonomikę, przy czym do mikroekonomiki zaliczyć można w zasadzie ekonomikę gospodarstw, zaś makroekonomikę traktować jako właściwą naukę ekonomiki rolnictwa, w której wyodrębniłyby się nie odgałęzienia, lecz różne płaszczyzny ujęcia, syntezy badanych zjawisk, a więc ujęcie w postaci ekonomiki układów, ekonomiki gałęzi produkcji itd. Wydaje mi się jednak, że propozycja Tomaszewskiego jest bardziej uzasadniona, właściwie ocenia kierunek rozwoju ekonomiki rolnictwa i może być przyjęta za podstawę systematyki. Oczywiście to wszystko są odgałęzienia **jednej nauki**, stąd nie ma jakichś ostrych wyraźnych granic między nimi, lecz są raczej szerokie tereny graniczne, w których problematyka się wzajemnie przeplata.

Autor poświęca swój podręcznik wyłącznie problematyce ogólnej ekonomiki rolnictwa, pozostawiając problematykę ekonomiki branżowej zupełnie poza swoją uwagę. Jak już pisaliśmy, podstawą podręcznika Kozłowskiego i Tomczaka jest wykład ekonomiki gałęzi, można by więc powiedzieć, że obydwie książki się uzupełniają.

Podręcznik Tomaszewskiego jest skromny objętościowo — zawiera niepełne 20 arkuszy wydawniczych. Autor stara się pisać jak najbardziej zwięźle, w niektórych wypadkach prawie, że tezewo — stąd słowo zarys w tytule dodane jest nie ze skromności tylko, lecz odpowiada rzeczywistemu charakterowi pracy. Brak szerokich omówień poszczególnych problemów kompensuje bogata literatura przedmiotu, do której autor bardzo często odsyła czytelnika. Zwykle w książce podawane jest tylko jedno stanowisko, czy jedna interpretacja danego problemu czy zjawiska, ta którą autor uważa za względów merytorycznych czy dydaktycznych za najwłaściwszą (najczęściej własna interpretacja) — w odnośniku autor zaznacza, że są inne stanowiska w danej sprawie i przytacza literaturę. Szkoda jednak, że nie przytacza tych innych stanowisk, szczególnie w przypadkach, gdy są one bardziej przyjęte w nauce niż stanowisko autora (np. statystyczne granice grup społecznych gospodarstw chłopskich, metody systematyki produktów rolniczych).

Przed przystąpieniem do szczegółowszego omówienia podręcznika, warto podkreślić, że napisany jest on bardzo ładnym językiem, prosto, czytelnie, z unikaniem zawodowego żargonu, jaki niestety często cechuje publikacje ekonomiczne.

Praca składa się z trzech części i przedmowy, w której autor formułuje cel dydaktyczny podręcznika:

„Zadaniem jej (ekonomiki rolnictwa — T. R.) jest dać pewną sumę wiedzy dla tej właśnie kadry (służby rolnej — T. R.), aby mogła wziąć udział w sporządzaniu i wykonywaniu programów rozwoju rolnictwa w zakresie swego działania...” a to oznacza przede wszystkim „udział w ekonomicznej ocenie tego co jest, w wytyczaniu tego co być może, właśnie na podstawie znajomości kształtowania się procesu gospodar-

czego w rolnictwie oraz metod naukowej analizy i oceny tego procesu.”

Wydaje mi się osobiście, że jest to jednak zbyt wąskie potraktowanie zadań przedmiotu. Absolwent naszych studiów będzie nie tylko spełniał zadania związane z programowaniem (planowaniem), ale będzie przede wszystkim doradcą indywidualnym rolników, gdy idzie o ich kierunki i sposób wytwarzania, oraz będzie kierował przedsiębiorstwem rolnym (PGR, RSP, przedsiębiorstwa Kółek Rolniczych) — ażeby wymienić najważniejsze zadania, a do tych celów potrzebne mu będą nie tylko metody oceny produkcji procesu gospodarczego (i to głównie w ujęciu przestrzennym), lecz również takie narzędzia analizy i działania, jak np. rachunek ekonomiczny.

Część pierwsza — Zagadnienia ogólne — składa się z pięciu rozdziałów: I — Wyjaśnienia wstępne (głównie wyjaśnienie pojmowania przedmiotu ekonomiki rolnictwa); II — Cechy szczególne gospodarki rolnej; III — Struktura agrarna rolnictwa IV — Rejony produkcyjne rolnictwa V — Zarys metod badawczych. Część ta jest najwyraźniej wprowadzeniem teoretycznym do części II.

Część II — Proces gospodarczy w rolnictwie — jest podstawową częścią podręcznika. Składa się z uwag wstępnych i sześciu rozdziałów, dzielących się jeszcze na podrozdziały: I — Ogólne warunki produkcji rolnej; II — Siły wytwórcze rolnictwa (siła robocza, przedmiot pracy, środki pracy); III — Przebieg procesu produkcji rolnej; IV — Wyniki produkcyjne rolnictwa; V — Kierunek wykorzystania wyników produkcyjnych rolnictwa; VI — Ekonomiczna ocena procesu gospodarczego w rolnictwie (poziom intensywności gospodarki rolnej, rozmieszczenie produkcji, kierunek produkcyjny, efektywność ekonomiczna).

Część III — Dynamika rozwoju rolnictwa i jego miejsce w gospodarce narodowej — napisana bardzo zwięźle (zbyt zwięźle) ma charakter opisowo-analityczny. Zawiera: I — Ogólny zarys rozwoju produkcji rolnej w Polsce Ludowej (autor wyodrębnia cztery okresy) — jest to głównie przedstawienie trendów rozwojowych poszczególnych gałęzi produkcji rolnej; II — Proces reprodukcji w rolnictwie Polski — rozdział ten jest swoistym podsumowaniem części II i powinien chyba ją zamykać; III — Rolnictwo w gospodarce narodowej Polski.

Układ ten jest dokładnym odzwierciedleniem programu kursu dla Wydziału Ekonomicznego SGGW, co wynika prawdopodobnie stąd, że autor podręcznika był również autorem lub współautorem programu zatwierdzonego przez Ministerstwo.

Różni się ten układ znacznie od układu obydwu pozostałych polskich podręczników. Nie znajduje się w nim problematyki ekonomicznej gałęzi produkcyjnych rolnictwa, co jest podstawą podręcznika Kozłowskiego i Tomczaka i jednym z opracowań podręcznika IER, nie jest w nim rozwinięta ta problematyka społeczno-ekonomicznej struktury wsi, która stanowi treść drugiego tomu podręcznika IER (gospodarka indywidualna jako system gospodarowania, dochodowość i stopa życiowa ludności rolnej, Kółka Rolnicze, Spółdzielczość Produkcyjna, PGR) oraz problematyka rynków i cen na produkty rolnicze. Natomiast stanowiąca swoistą całość część II podręcznika Tomaszewskiego — proces gospodarczy w rolnictwie — jest najczęściej tylko fragmentarycznie przedstawiona w innych podręcznikach.

W porównaniu z radzieckimi podręcznikami różnice będą podobne. I tak: brak ekonomiki gałęzi produkcji, które w podręcznikach Kuwszina (6) zajmuje przeszło połowę objętości oraz brak problematyki cen, rynku rolnego oraz kierowania rozwojem rolnictwa (planowanie). W porównaniu z podręcznikiem Sokołowa (7) brak jest jeszcze omówienia problemu agrarnego.

Trudno jest dokonywać porównań naszych podręczników z podręcznikami krajów kapitalistycznych z uwagi na inny układ przedmiotów ekonomicznych. Na ogół, nasze podręczniki przedmiotów zbliżonych do naszej ekonomiki rolnictwa idą tu głównie w kierunku omówienia procesu gospodarczego w rolnictwie i dopasowania go do warunków rynkowych (1,34), jednakże podchodzą doń z innej strony niż czyni to Tomaszewski, a mianowicie od strony rachunku ekonomicznego.

Stosunkowo zbliżony do podręcznika Tomaszewskiego układ posiada podręcznik E. Thomasa (8) z tym, że również i tu omawiana jest problematyka cen i rynku, której brak w omawianym podręczniku.

Podsumowując, można by stwierdzić, że omawiany podręcznik bogatszy jest od innych o pełny i konsekwentny wykład teorii procesu gospodarczego w rolnictwie (w innych podręcznikach są tylko najważniejsze elementy tego procesu), natomiast uboższy jest o problematykę ekonomiki branżowej, problematykę rynku rolnego i cen.

Obydwa braki są bardzo wyraźne, gdy idzie o spojrzenie na podręcznik jako na określoną całość. Wszakże problematyką rynku rolnego i cen, podobnie jak i zagadnieniami problemu agrarnego i socjalistycznej przebudowy wsi zajmują się m. in. polityka agrarna i ekonomia polityczna, stąd szersze rozwijanie ich w podręczniku byłoby dublowaniem tematyki pokrewnych dyscyplin. Natomiast z ekonomiki gałęzi nie ma żadnego wykładu.

Nieuwzględnienie tej problematyki spowodowało, że czytelnik nie znajduje żadnej informacji o najważniejszych produkcyjnych problemach polskiego rolnictwa, jak np. o dysproporcjach, i to pogłębiających się w tempie rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej, wynikającym z tych dysproporcji problemie pasz — pochodnym problemie zbożowym itd.

Wydaje się także, że zarówno w programie kursu, jak i w podręczniku powinien znaleźć się choćby skrótowo potraktowany rozdział o rachunku ekonomicznym w rolnictwie. Mógłby to być rozdział o teoretycznych problemach intensyfikacji rolnictwa.

Problematyka intensyfikacji rolnictwa potraktowana została w podręczniku Tomaszewskiego bardzo skromnie — jako część rozdziału o ekonomicznej ocenie rolnictwa. Autor zajmuje się tu głównie zagadnieniem oceny poziomu intensywności, natomiast sprawy kierunków, granic, sposobu realizacji, wpływu cen na poziom i sposób intensyfikacji rolnictwa praktycznie biorąc nie znalazły się w podręczniku. Przy tych właśnie problemach można wyłożyć podstawy rachunku ekonomicznego. Równocześnie uzyskałoby się, chociażby w bardzo skrótowej formie wyjaśnienie związku między produkcją rolniczą a rynkiem.

Omawiany podręcznik jest w znacznej mierze dziełem oryginalnym nie tylko, jeśli idzie o sposób ujęcia problematki, układu książki, metody wykładu, lecz również pod względem zakresu podawanej wiedzy. Dotyczy to zresztą bardzo często i innych podręczników z nauk ekonomicznych

w rolnictwie i niekoniecznie oznaczać musi zaletę. Podręcznik bowiem to nie prezentacja własnego dorobku naukowego, lecz pewnej sumy istniejącej wiedzy z danej gałęzi nauki. Własny dorobek autora jest częścią tej wiedzy.

Fakt, że nasze podręczniki w dużej mierze mają charakter dzieł oryginalnych wynika chyba stąd, że są to pierwsze podręczniki przedmiotu, i że ich autorzy wywarli swój wpływ na kształtowanie się danej gałęzi nauki w naszym kraju. W podręczniku Tomaszewskiego w pewnej mierze bogata literatura przedmiotu umożliwia czytelnikowi przestudiowanie poglądów i innych autorów.

Najbardziej oryginalną pod względem układu jak i treści jest część II podręcznika — proces produkcji w rolnictwie. Jak już pisaliśmy — tak wyodrębnionej części nie ma w innych podręcznikach. Autor przedstawił tutaj zarys teorii procesu gospodarczego w rolnictwie. Rozumie pod tym schemat przebiegu tego procesu, jego analizy i oceny. Jest to oczywiście zarys teorii. Na teorię danego przedmiotu składa się bowiem zespół takich ogólnych sądów, jak systematyka, metoda kwalifikacji i kwantyfikacji, aparat pojęciowy, ustalenie podstawowych praw i prawidłowości — które to części składowe „teorii” nie wszystkie w jednakowym stopniu zostały opracowane czy naszkicowane.

Pod „teorią procesu gospodarczego” rozumie autor ustalenie i systematykę ogólnych warunków produkcji — bardziej stałych i bardziej zmiennych, kształtujących sam proces produkcji, określenie ich wpływu na ten proces, następnie systematykę i ocenę sił wytwórczych, przy czym usiłowania autora idą tu między innymi w kierunku umożliwienia ujęcia jedną liczbą całości sił wytwórczych, dalej sam przebieg procesu produkcji charakteryzujący się głównie ponoszeniem określonych nakładów i działalnością organizacyjną, podział uzyskanej produkcji i system oceny całego procesu. Przedstawiony tu schemat jest nie tylko schematem samego procesu, lecz i sposobu jego analizy. Jest on podręcznikowo jasny, logiczny i konsekwentny.

Ta jednak część budzi równocześnie najwięcej wątpliwości i to nie tyle merytorycznych, ile formalnych. Chodzi o sposób wykładu. Autor zbyt dosłownie potraktował swoje zadanie — nauczyć analizy procesu gospodarczego. Każdy rozdział bowiem obok omówienia w zarysie podstawowej problematyki teoretycznej zawiera przykład metodycznego ujęcia danego zagadnienia przy próbie analizy czy oceny.

Przykłady oparte na materiale statystycznym trzech województw, są zwykle dobre, podane w przystępnej formie, uproszczone w tej mierze, że mogą wystarczająco ilustrować dany problem, jednakże dezorganizują cały wykład. Wydają się być równie ważne jak aparat pojęciowy i systematyka danego zagadnienia. Nieuważnemu czytelnikowi może się wydawać czasami, że idzie tu wręcz o metodyczne wprowadzenie do jakichś konkretnych badań, co potęgują takie np. zwroty, jak „w naszych badaniach zrobimy” itp.

Nie mam nic przeciwko przykładom i przeciw nauczaniu studentów metody analizy, lecz musi być wyraźna granica między podręcznikiem przedmiotu a podręcznikiem do ćwiczeń lub wprowadzeniem metodycznym do proseminarium. Być może sprawa ta mniej by raziła, gdyby za-

stosować choćby jakieś graficzne wyodrębnienie przykładów od podstawowej teoretycznej treści.

Wydaje się zresztą, że autor zbyt wielką wagę przywiązuje do problematyki metodycznej. Z samego układu tej części, z logiki wykładu, wynika podstawa metodycznego postępowania, procesu analizy. Wszakże już konkretna metodyka jest zwykle sprawą techniczną — częstokroć sprawą osobistych przekonań, zamiłowań itp. Metodyka podana przez autora jest jedną z możliwych, ale nie jedyną możliwością i to powinien student zrozumieć. Zarzuty do tej części podręcznika dotyczą więc spraw nie tyle treści, układu, sformułowań, definicji, ile sposobu wykładu, proporcji między częścią wykładową a ilustracyjną, rozłożenia akcentów między zagadnienia merytoryczne a metodyczne (przy czym idzie tu nie o metodę analizy jako zarys zasad naukowego postępowania przy badaniu danego typu zjawisk, ile o metodykę, czyli szczegółowe warsztatowe sposoby rozwiązywania konkretnego problemu).

Tak sformułowany zarzut jest właściwie głównym zarzutem w stosunku do omawianego podręcznika.

Mam oczywiście i wiele mniej zasadniczych uwag — w wielu wypadkach nie zgadzam się z autorem co do sposobu definicji, systematyki, klasyfikacji, metod oceny, symbolistyki itp. W niektórych wypadkach to rzeczy dyskusyjne, w niektórych przeoczenie lub omyłki autora. Gdy mamy do czynienia z pracami nowymi, z nowymi ujęciami, muszą być sprawy dyskusyjne, i okazji do potknięć jest więcej. Dla rzetelnego przedyskutowania ważniejszych problemów merytorycznych — co przydałoby się dla dobra nowej wersji podręcznika — potrzeba byłoby kilku artykułów.

Jaki więc rysowałby się kształt nowego podręcznika, jeśli moje uwagi i spostrzeżenia są słuszne i jeśli za podstawę dalszej pracy przyjąć obecną propozycję Tomaszewskiego.

1. Przede wszystkim należałoby w szerszym stopniu wprowadzić dorobek innych autorów do podręcznika oraz powszechnie przyjęte metody klasyfikacji i usunąć różne drobne niedociągnięcia.

2. W części pierwszej podręcznika rozbudowie powinny ulec dwa rozdziały — „Struktura agrarna rolnictwa” w kierunku bardziej syntetycznego ujęcia systemu funkcjonowania poszczególnych układów i prawidłowości ich rozwoju oraz „Rejony produkcyjne” w części dotyczącej teorii rejonizacji.

3. Część druga „Proces gospodarczy w rolnictwie” musiałaby ulec znacznej rekonstrukcji dla nadania jej całkiem podręcznikowego charakteru. Pisałem już co mam na myśli. Uzupełnieniu winny ulec materiały informacyjne dotyczące całego kraju i układów społeczno-ekonomicznych.

4. Należałoby wprowadzić nową część poświęconą teoretycznym problemom intensyfikacji rolnictwa, zawierającą zarys rachunku ekonomicznego w rolnictwie. Ewentualnie mógłby to być poważniejszy objętościowo rozdział w części pierwszej.

5. Część trzecią, opisową należałoby również wzbogacić pod względem informacyjnym i uzupełnić rozdziałem o głównych problemach produkcyjnych rolnictwa.

Ewentualnie można by myśleć o pełnym podręczniku w trzech częściach: część I — Ogólna ekonomika w rolnictwie — w zasadzie obecny

podręcznik Tomaszewskiego bez części III (i może rozdziału IV części I) z zaznaczonymi wyżej poprawkami; część II — Ekonomia branżowa — oparta na odpowiednio opracowanej podstawowej części podręcznika Z. Kozłowskiego i F. Tomczaka; część III — Rachunek ekonomiczny w rolnictwie (lub może teoria intensyfikacji).

Realizacja tych postulatów wymagałaby dość znacznej pracy i nie obyłyby się chyba bez udziału innych autorów.

LITERATURA

1. Bishop C. E., Toussaint W. D.: Introduction to Agricultural Economic Analysis, New York 1958, John Wiley Inc.
2. Ekonomia rolnictwa i polityka rolna — praca zbiorowa wyd. II, Warszawa 1962.
3. Heady E. O.: Economics of Agricultural Production and Resource Use, Prentice — Hall, Inc. N. Y. 1957.
4. Kehrherg Reisch: Wirtschaftslehre der landwirtschaftlichen Produktion, München 1964.
5. Kozłowski Z., Tomczak E.: Zarys ekonomiki produkcji rolniczej i intensyfikacji rolnictwa, Warszawa 1961.
6. Kuwszinow J. S., Gumierow M. N., Łowkow J. A.: Ekonomia socjaliticeskowo sielskowo choziajstwa, Moskwa 1963.
7. Sokołow M. M.: Ekonomia socjaliticeskowo sielskowo choziajstwa, Moskwa 1962.
8. Thomas E.: Introduction to Agricultural Economics, London 1956.
9. Tomaszewski Z.: Ekonomia rolnictwa w zarysie, Warszawa 1964.